



Współcześni seniorzy, Polska 2017

2017-03-28

Co Ty wiesz o swoich rodzicach seniorach? Bujany fotel, ogródek i wnuki? Jeśli tak sobie wyobrażamy wymarzoną przez naszych rodziców emeryturę, to jesteśmy w błędzie, bo z perspektywy współczesnych polskich seniorów wygląda to zgoła odmiennie. Badanie „Współcześni seniorzy, Polska 2017”, przeprowadzone na zlecenie Senior Apartments ukazuje zmiany, jakie zachodzą w postawach Polaków w wieku 65+. Te zmiany uwiadamniają się najmocniej, kiedy odpowiedzi seniorów zostaną zestawione z odpowiedziami na te same pytania zadane pokoleniu ich dorosłych dzieci. O ile czterdziestolatkowie wciąż trwają w tradycyjnych wyobrażeniach o spokojnej starości, to sami seniorzy udowadniają, że ich aspiracje i plany na najbliższe lata, to coś więcej niż wspomniany wygodny fotel, kapcie i pielienie grządek.

Seniorzy, którzy wchodzić w tzw. „trzeci wiek”, czyli osoby w wieku 65+ mają przed sobą jeszcze wiele lat życia, a przede wszystkim nie czują się jeszcze starzy. To zasadnicza różnica w stosunku do naszych utrwalonych wyobrażeń o roli babć i dziadków. Do niedawna wiek senioralny oznaczał życie bieżącą chwilą, w krótkiej perspektywie i bez planów na przyszłość. Obecni seniorzy mają przed sobą, perspektywę co najmniej 20 lat życia. Dla wielu emerytura jest pierwszym okresem, kiedy będąc w stabilnej sytuacji materialnej, mogą skupić się na sobie i swoich planach. Pewien kłopot polega tylko na tym, że reszta społeczeństwa, w tym ich własne dorosłe dzieci, nie dostrzega ogromu zmian, jakie zachodzą w sferze aspiracji i potrzeb coraz nowocześniejszych seniorów. Prawda jest też taka, że i sami seniorzy nie są wolni od stereotypowych wyobrażeń co do swoich zobowiązań wobec dzieci.

Stereotyp nr 1. Dziadkowie są najszcześliwsi, zajmując się wnukami

W pewnym momencie naszego życia, nasza mama i tata stają się babcią i dziadkiem. Jednym słowem w rodzinie pojawiają się wnuki. Dorosłe dzieci są przekonane, że dla ich rodziców największą przyjemnością na emeryturze, jest czas spędzany z wnukami. Tak sądzi 24,4% dzieci seniorów, dzięki czemu opieka nad wnukami uplasowała się na pierwszym miejscu wśród najprzyjemniejszych aspektów życia na emeryturze wymienianych przez młodsze pokolenie. A co na to sami seniorzy? Wnuki owszem kochają i czas z nimi spędzony jest dla nich ważny, ale spontanicznie na pytanie, co lubią w swoim życiu seniora, opiekę nad wnukami wymieniło tylko 12,4% seniorów, czyli... o połowę mniej od swoich dzieci! Co zatem lubią bardziej? Przede wszystkim cenią sobie wolny czas (14,8%), lekturę (12,8%) czy realizację własnych zainteresowań (9,2%).

Stereotyp nr 2. Emerytura to nuda i bezczynność

Okazuje się, że seniorzy nie obawiają się nadmiaru wolnego czasu i nudy tak bardzo, jak się ich dzieciom wydaje. Dzieci dwa razy częściej wskazywały ten aspekt emerytury, jako jej istotny mankament. Co zatem seniorzy zamierzają robić na emeryturze? Rozwijać się! Na hasło „na emeryturze chciałabym/chciałbym nadal się rozwijać” zdecydowanie „tak” odpowiedziało blisko 40% seniorów. O takiej potrzebie seniorów i to tak mocno zaakcentowanej wiedziało niespełna 20% ich dzieci. Wygląda na to, że nie doceniamy pokolenia 65+. Najwyraźniej seniorzy wcale nie mają zamiaru popaść w „stereotypową” bezczynność, czy żyć jedynie życiem swoich dzieci i wnuków. Pojęcie „rozwijać się” jest bardzo pojemne. Może oznaczać studia na uniwersytecie trzeciego wieku,



podróżowanie, zawieranie nowych znajomości, wspólne wyjścia do kina i teatru oraz inne, mniej typowe i do tej pory niezrealizowane pasje. W każdym przypadku oznacza to jednak, że chcieliby przede wszystkim zrobić coś dla siebie samych.

Stereotyp nr 3. Powinnością rodzica jest wspierać finansowo swoje dorosłe dzieci

Okazuje się, że sami seniorzy również wpadają w pułapkę stereotypowych wyobrażeń o swoich powinnościach względem młodszego pokolenia. Przeważająca większość, bo ponad 68% seniorów jest zdania, że mają obowiązek pomagać dzieciom. Tymczasem dzieci... wcale aż tak bardzo tego od nich nie oczekują! Jedynie niespełna 20%, czyli mniej niż co piąty czterdziesto- czy pięćdziesięciolatek jest zdania, że wsparcie finansowe ze strony rodziców wpisuje się w tradycyjne międzypokoleniowe zobowiązania. Na pytanie, jak emeryt powinien wykorzystać zgromadzony przez całe życie majątek, aż 76% dzieci odpowiada bez wahania „na własne potrzeby”. Póki co jedynie 1/3 seniorów jest gotowa postawić swoje potrzeby (finansowe) na pierwszym planie, stawiając na samorealizację. Jednak stosunkowo duży odsetek wahających się seniorów (26,8%), tzn. tych, którzy nie mają pewności, co należy w takiej sytuacji zrobić, pozwala postawić tezę, że znajdujemy się w przełomowym momencie, kiedy przewartościowaniu ulegają dotychczasowe wzorce zachowań, a seniorzy wybijają się na niezależność.

Badanie „Współcześni seniorzy, Polska 2017” dostarcza znacznie więcej danych, pokazujących jak mocno trwamy w utrwalonych tradycją wyobrazeniach o pokoleniu 65+. Nie dostrzegamy, że potrzeby i aspiracje seniorów ewoluują na naszych oczach. To coraz bardziej aktywna grupa społeczna, coraz bardziej świadoma, że podobnie, jak w innych krajach Europy, będzie miała wpływ na rynek produktów i usług. Seniorzy potrzebują dobrze sprofilowanej oferty: jeśli smartphone to z czytelnym dużym ekranem, jeśli podróże, to niskopodłogowymi autokarami, jeśli mieszkanie, to bez barier architektonicznych, gwarantujące dostęp do szerokiego wachlarza usług, niezależność i bezpieczeństwo.

[KRÓTKIE PODSUMOWANIE BADAŃ \[do pobrania\]](#)

W materiale wykorzystano dane pochodzące z badania „Współcześni seniorzy, Polska 2017” przeprowadzonego przez Biostat na zlecenie firmy Senior Apartments, w styczniu 2017 (badanie zrealizowane metodą CATI na ogólnopolskiej próbie 500 respondentów: 250 osób w wieku 65+ i 250 osób w wieku 40-59 lat). Więcej na stronie: www.seniorapartments.pl